

INFORMATORIUM

NR 1 (7) 2020

Chełmżyńskie Spotkania z Kryminałem



WPROWADZENIE

Od „mocnego uderzenia” rozpoczynamy trzeci rok **CHEŁMŻYŃSKICH SPOTKAŃ Z KRYMINAŁEM**. Mocnego, gdyż dzień po ogólnopolskiej premierze „Zadry” Roberta Małeckiego, mamy zaszczyt gościć pisarza promującego właśnie tę powieść.

Teraz będzie sporo podziękowań.

Z uwagi na duże zainteresowanie, standardem stały się spotkania z Robertem Małeckim w nietypowym miejscu, jakim jest Sala Mieszczańska chełmżyńskiego ratusza. Za jej udostępnienie dziękuję Burmistrzowi Miasta Chełmży Jerzemu Czerwińskiemu!

Pomocy w organizacji i promocji kolejnej imprezy poświęconej literaturze kryminalnej, udzielili mi przedstawiciele Urzędu Miasta, Towarzystwa Przyjaciół Chełmży oraz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, szczególnie zaś Ci, na których zawsze mogłem i nadal mogę liczyć, czyli: Wioleta, Maciek, Michał, Marcin, a także, podczas kilku pierwszych edycji, Patryk. Serdeczne dzięki!

Od jakiegoś czasu, tradycją spotkań jest obdarowywanie jego uczestników gadżetami przekazanymi przez „Czwartą Stronę Kryminału”. Panie Adrianie, Panu również bardzo dziękuję!

Na koniec dziękuję także wszystkim miłośnikom kryminałów za liczne uczestnictwo w Chełmżyńskich Spotkaniach z Kryminałem. Z myślą o Was są one organizowane i dzięki Wam ta robota ma sens. Jestem wdzięczny za każde miłe słowo, jakie od Was usłyszałem, a było ich wiele. Były one dla mnie zawsze największą nagrodą i dawały mi pozytywną energię do dalszej pracy.

Dariusz Łubkowski

Chełmżyńskie Spotkania z Kryminałem

SPOTKANIE AUTORSKIE

ROBERT MAŁECKI

16.01.2020 (CZWARTEK) - GODZ. 17:00

SALA MIESZCZAŃSKA RATUSZA

UL. HALLERA 2

BERNARD GROSS POWRACA
DO CHEŁMŻY!



ORGANIZATOR:
DARIUSZ ŁUBKOWSKI

PARTNERZY:



FOT. ŁUKASZ PIĘK

BERNARD GROSS PO RAZ TRZECI W CHEŁMŻY

Gościem specjalnym VII Chełmżyńskich Spotkań z Kryminałem był **ROBERT MAŁECKI** i właśnie jemu poświęcony został nr 7 INFORMATORIUM.

Spotkanie odbyło się 16 stycznia 2020 r. w Sali Mieszczańskiej chełmżyńskiego ratusza.

Impreza była okazją do czwartego już spotkania z Robertem Małeckim, który promował kolejną wyjątkową dla wszystkich chełmżan powieść pt. „Zadra”, która jest trzecią częścią tzw. cyklu chełmżyńskiego z Bernardem Grossem.

Obecne podczas wydarzenia liczne grono fanów twórczości Roberta Małeckiego (tym razem było nas ~100 osób) przybyło, żeby spotkać się ze swoim ulubionym pisarzem, którego burmistrz Jerzy Czerwiński nazwał chełmżaninem. W trakcie prowadzonej rozmowy poznaliśmy wiele szczegółów dotyczących powstawania „Zadry”, a także dowiedzieliśmy się o dalszych planach od niedawna zawodowego pisarza.

Aktualnie nie wiem, jaki będzie dalszy los Chełmżyńskich Spotkań z Kryminałem. Być może w przyszłości odbędą się kolejne ich edycje. Na to pytanie nie potrafię jednak odpowiedzieć. Czas pokaże.

Mam więc nadzieję, że do zobaczenia!

Dariusz Łubkowski

NOTKA BIOGRAFICZNA



Fot. Mikołaj Starzyński

Kilka słów o...

Urodzony w 1977 roku w Łodzi. Z wykształcenia politolog, filozof i dziennikarz. Absolwent Akademii Bydgoskiej (dziś Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ukończył także studia podyplomowe w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu.

Przez wiele lat pracował jako dziennikarz i redaktor Gazety Pomorza i Kujaw „Nowości” oraz kierownik redakcji tego dziennika w Grudziądzu. Następnie pełnił funkcję dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji Urzędu Miasta Torunia. Z końcem grudnia 2019 roku zakończył pracę w Toruńskich Wodociągach Sp. z o.o., by stać się „etatowym” pisarzem.

Ponadto jest prezesem zarządu Fundacji Kultury i prowadzi warsztaty pisarskie dla „Maszyny do Pisania”, jest także jurorem w ogólnopolskich i regionalnych konkursach literackich.

Najważniejsze nagrody i wyróżnienia

- Laureat konkursów na opowiadanie kryminalne w ramach Festiwalu Kryminalna Piła'2013 i Międzynarodowego Festiwalu Kryminału we Wrocławiu w latach 2012-2014
- Laureat plebiscytu czytelników Magazynu literacko-kryminalnego „Pocisk” na Najlepszy Debiut Kryminalny 2016 roku za powieść „Najgorsze dopiero nadejdzie” (2016)
- Laureat „Złotej Karety” NOWOŚCI'2017 w kategorii „Kultura” za cykl kryminałów z Toruniem w tle (2018)
- Laureat nagrody „Kryminalnej Piły” za powieść „Skaza”, którą uznano za Najlepszą Polską Miejską Powieść Kryminalną 2018 roku (2019)
- Zdobywca wyróżnienia na Festiwalu Kryminalna Warszawa za powieść „Skaza” (2019)
- Laureat Nagrody Wielkiego Kalibru na Międzynarodowym Festiwalu Kryminału we Wrocławiu za powieść „Skaza” (2019)
- Nominowany do nagrody „Czarnego Kapelusza” w kategorii: najciekawsza postać polskiej powieści kryminalnej (za Bernarda Grossa bohatera „Skazy”) na Poznańskim Festiwalu Kryminału Granda (2019)

TWÓRCZOŚĆ

Powieści

Trylogia toruńska o Marku Benerze

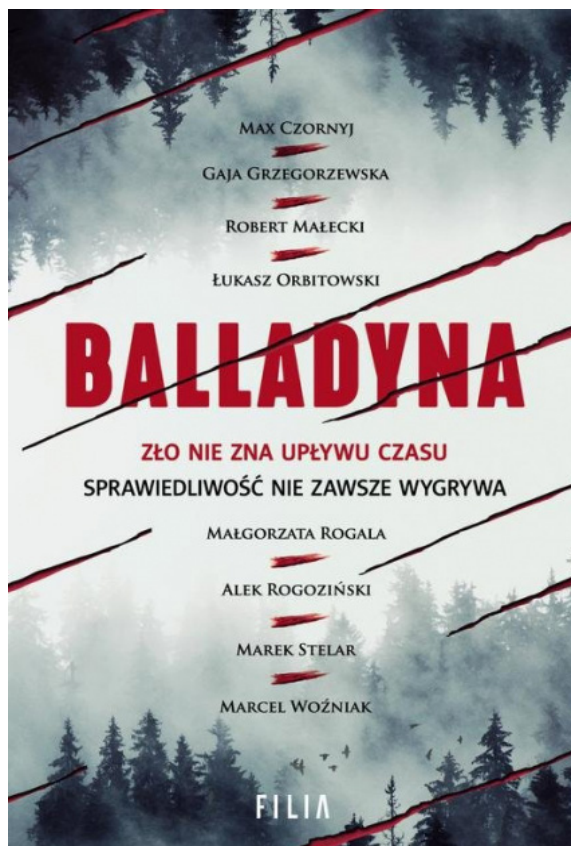
1. „Najgorsze dopiero nadejdzie” (2016)
2. „Porzuć swój strach” (2017)
3. „Koszmary zasną ostatnie” (2018)

Cykl chełmiński o Bernardzie Grossie

1. „Skaza” (2018)
2. „Wada” (2019)
3. „Zadra” (2020)

Opowiadania opublikowane w antologiach

1. „Takie rzeczy się nie zdarzają” w antologii „Kryminalna Piła. Błąd w sztuce” (2013)
2. „Rozczarowałaś mnie, Christine” w antologii „Czas zbrodni. Zmyślone kroniki kryminalnego Wrocławia” (2015)
3. „Horyzont” w antologii „Rewers” (2016)
4. „Pustka” w antologii „Nikomus się nie śniło” (2017)
5. „Kosa” w antologii „Zabójczy pocisk” (2018)
6. „Gra” w antologii „Balladyna” (2019)



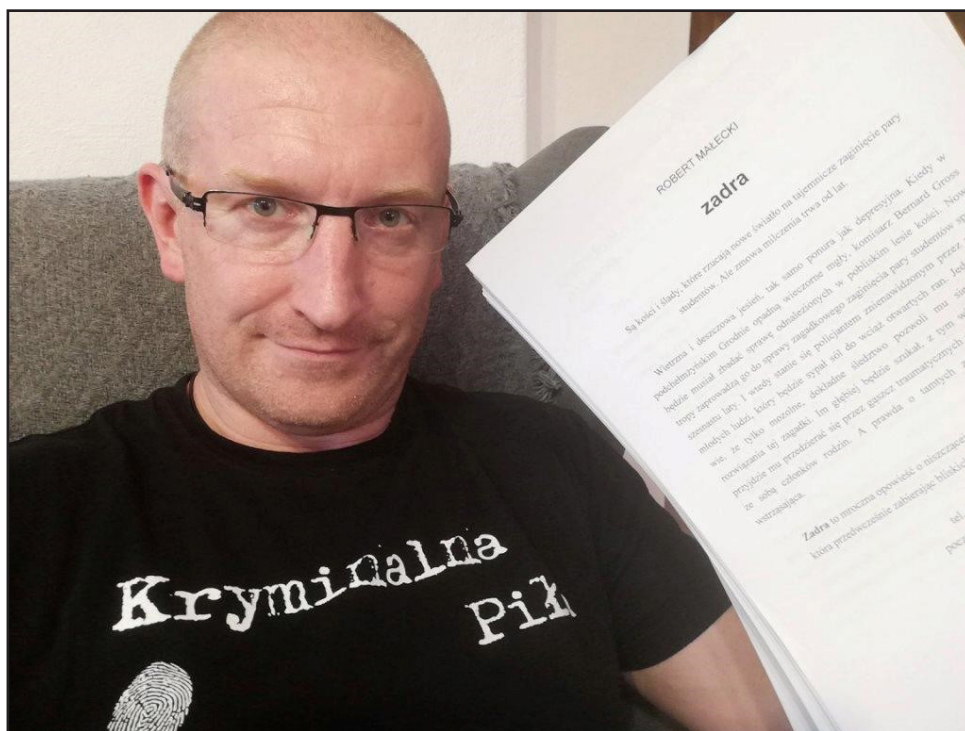
Opowiadanie pt.:

„Gra” (2019)

Okładki powieści (poza cyklem chełmińskim)
oraz antologii (poz. 1-5)

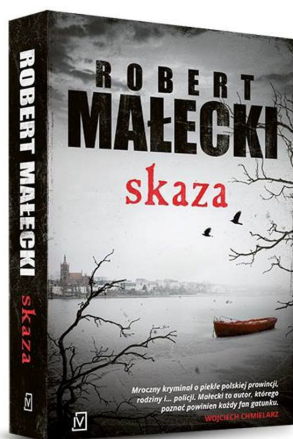
zostały zaprezentowane w nr 1/2018 INFORMATORIUM

NAJPIERW „SKAZA”, POTEM „WADA”, TERAZ „ZADRA”

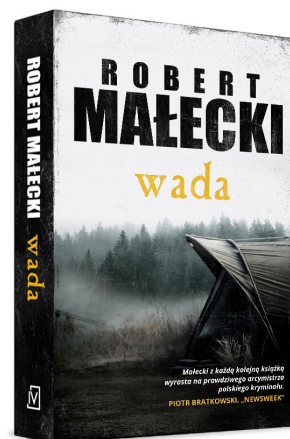


Tak Robert Małecki z dumą informował na swoim Facebooku o zakończeniu pracy nad „Zadrą” – trzecią częścią cyklu chełmyńskiego z Bernardem Grossem (15.10.2019 r.)

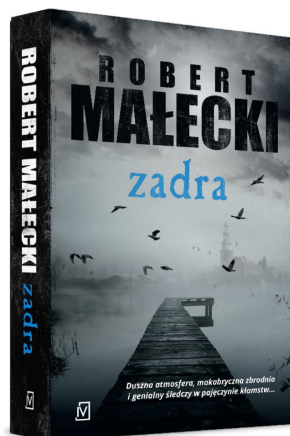
Fot. Katarzyna Ernest-Małecka



(2018)



(2019)



(2020)

Zaprezentowane okładki pochodzą ze strony internetowej Roberta Małeckiego <http://www.robertmalecki.pl/>

WYWIAD



Gość specjalny VII ChSzK Robert Małecki (z prawej), podczas rozmowy z prowadzącym spotkanie Dariuszem Łubkowskim (z lewej)
Fot. Marcin Seroczyński

Dariusz Łubkowski (D.Ł.): Pod koniec grudnia 2019 roku zrezygnowałeś z pracy zawodowej, by stać się „etatowym” pisarzem. Czy była to dla Ciebie i Twoich bliskich trudna decyzja? Jak długo zajęło Ci jej podjęcie?

Robert Małecki (R.M.): Oczywiście, że tak. I długo to trwało zanim ją podjęliśmy. Mówię „my”, bo to była wspólna, rodzinna decyzja. Kiedy w 2009 roku pomyślałem o tym, żeby napisać powieść, to myślałem również o tym, że to może być mój sposób na życie i utrzymanie rodziny. Byłem zdeterminowany, żeby ten cel osiągnąć, chociaż po drodze nic nie wskazywało na to, że uda mi się nawet zadebiutować. W pisarskiej drodze do wydania pierwszej książki wciąż potykałem się o własne nogi. Ale ostatecznie spełnienie najważniejszych dwóch marzeń zajęło mi odpowiednio siedem lat, do debiutu, i dziesięć, do przejścia na tak zwane zawodowstwo.

D.Ł.: Czy w związku z tym masz zamiar przyspieszyć i pisać więcej książek?

R.M.: W zasadzie nie. Plan zakłada napisanie dwóch powieści rocznie, bo tak mniej więcej wygląda mój cykl tworzenia.

D.Ł.: Czym poza samym pisaniem będziesz zajmował się w wolnym czasie, bo przecież teraz będziesz miał go pod dostatkiem? (śmiech)

R.M.: Okazuje się, że nie wygląda to tak różowo. Pisanie jest dla mnie najważniejsze, ale wiadomo, że oprócz pisania spędzam czas na spotkaniach z czytelnikami, co oznacza częste wyjazdy i odrywanie się od tekstu, który mam napisać do końca marca. Będę też prowadził kursy pisarskie dla Maszyny do Pisania. Poza tym,

spywają do mnie różne propozycje, którym wnikliwie się przyglądam i oceniam, czy dam radę się podjąć ich realizacji.

D.Ł.: Jeżeli chodzi o Twoje nowe teksty, to zacznę krótkim pytaniem o antologię „Balladyna”. Jako jeden z ośmiorga pisarzy, stworzyłeś opowiadanie odnoszące się do utworu jednego z polskich wieszczów – Juliusza Słowackiego. Czy było to dla Ciebie trudne wyzwanie? W jaki sposób uzyskałeś łącznik z utworem Słowackiego?

R.M.: Oczywiście, że tak. W takiej sytuacji najważniejszy jest zamysł fabularny. Długo konstruowałem fabułę odpowiedniej, współczesnej kryminalnej opowieści, która mogłaby czerpać inspirację z utworu Słowackiego. Jednak nie mnie osądzać, czy to się udało.

D.Ł.: Przejdźmy do cyklu chełmińskiego. W „Skazie” były ciała, nie było śladów zbrodni, w „Wadzie” były ślady zbrodni, nie było ciała. A czym zaskoczysz nas w „Zadrze”?

R.M.: W trzecim tomie z Bernardem Grossem mamy do czynienia z odnalezieniem ludzkich kości w lesie, w podchełmińskim Grodnie. Chwilę później grupa policjantów natrafia na zwłoki. Podstawowe pytanie dotyczy tego, czy doszło do samobójstwa, czy zabójstwa. A na to wszystko nakłada się jeszcze wątek starej sprawy zaginięcia pary studentów.

D.Ł.: Skąd wziął się pomysł na to, aby początek „Zadry” umieścić w Grodnie? Czy miała z tym związek historia tego miejsca?

R.M.: Tak, oczywiście. Już kiedyś dowiedziałem się od Michała Kadleca, gościa Chełmińskich Spotkań z Kryminałem, że w Grodnie doszło do wymordowania ponad 700 Żydów. Znajdował się tam podobóz obozu w Stutthofie. Pod Grodnem zgromadzono około 5 tysięcy kobiet z Auschwitz oraz z krajów nadbałtyckich. Zapędzono je do kopania rowów przeciwczołgowych. W styczniu 1945 roku dokonano masakry. Byłem w miejscu, gdzie przy jeziorze znajduje się pomnik upamiętniający to zdarzenie. Pomyślałem sobie, że o takiej historii i takim miejscu nie wolno zapomnieć.

D.Ł.: Jak przebiegała, oczywiście tak pokrótce praca nad „Zadry”?

R.M.: Ciężko, jak przy każdym tomie z komisarzem Bernardem Grossem. Wszystko przez to, że nigdy nie wiem, jak historia, którą wymyśliłem, się zakończy. Mówiąc krótko, nie wiem kto zabił. To powoduje, że

w trakcie pisania wielokrotnie zatrzymuję się w miejscu i muszę nabrać dystansu do opowiadanej historii. Szukam w niej tego, co naturalne, ale też, co logiczne. W związku z tym pisanie samej końcówki powieści zawsze jest obciążone lękiem, że nie uda znaleźć się rozsądnego zakończenia. Ale z doświadczenia wiem, że wystarczy odłożyć tekst na jakiś czas, a rozwiązanie samo się znajdzie.

D.Ł.: Często podkreślasz ogromną rolę ekspertów w powstawaniu Twoich książek? Czy można stwierdzić, że w tym zakresie miałeś szczęście?

R.M.: W zasadzie patrząc na całą moją „karierę” pisarską, mogę powiedzieć, że szczęście towarzyszy mi od chwili, kiedy przekazałem debiut do wydawnictwa i miałem okazję wybrać to, które najbardziej mi odpowiadało. Wtedy miałem tylko przeczucie, a dziś pewność, że dobrze wybrałem. Miałem też szczęście, kiedy zdecydowałem się napisać Skazę, powieść, którą chciałem napisać od zawsze. I okazało się, że zebrała ona najważniejsze laury w literaturze kryminalnej w 2019 roku. Ale nie byłoby tych sukcesów, gdyby kiedyś na mojej drodze nie stanął festiwal Kryminalna Piła, „dziecko” Leszka Koźmińskiego, na którym poznałem znakomitych policjantów, sprzymierzeńców pisarzy. W ten sposób nawiązałem niezwykłą znajomość z komisarzem doktorem Pawłem Leśniewskim, wykładowcą Szkoły Policji w Pile. A z kolei na jednym ze spotkań autorskich w toruńskiej Książnicy Kopernikańskiej pojawił się Tadeusz Zyman, prokurator w stanie spoczynku. I zaoferował swoją pomoc. A kilka dni temu miałem przyjemność porozmawiać z lekarką patomorfologką i już wiem, że mogę liczyć na jej wsparcie.

D.Ł.: W „Skazie” otworzyłeś przy Rynku Bednarskim pub „Śliwka”, w „Wadzie” w pobliżu poczty założyłeś hotel „Kulmsee”, a jaki masz wkład w architekturę Chełmży w „Zadrze”?

R.M.: W Rynku postanowiłem zlokalizować kawiarnię i cukiernię „Łubkowscy”. Zapraszam tam na pyszne ciasta i wspaniałe lody, bo o smaku i aromacie kawy chyba mówić nie muszę! (śmiech)

D.Ł.: Jakie plany literackie na pozostałą część 2020 roku ma Robert Małecki?

R.M.: Napisać i wydać powieść, która będzie miała premierę na koniec lata, a także napisać kontynuację serii z komisarzem Bernardem Grossem. Tego się trzymam i temu poświęcam każdą wolną chwilę.

D.Ł.: Skoro najbliższa powieść będzie odskocznią od Bernarda Grossa, to kiedy możemy spodziewać się premiery kolejnej części cyklu chełmżyńskiego? Czy znasz już jej tytuł?

R.M.: Tytuł znam, ale to jeszcze nie jest ten moment, żeby go ujawnić. Natomiast powieść pojawi się w styczniu lub lutym 2021 roku.

D.Ł.: Czego Ci życzyć na kolejne tygodnie, miesiące, lata?

R.M.: Realizacji planów i kolejnych marzeń.

D.Ł.: Tego więc życzę i dziękuję za rozmowę.

Z Robertem Małeckim
rozmawiał Dariusz Łubkowski
Chełmża, 16.01.2020 r.
Wywiad autoryzowany 01.02.2020 r.

PODZIĘKOWANIA



Serdeczne podziękowania dla „Czwartej Strony Kryminału” oraz jej przedstawiciela Adriana Tomczyka za współpracę, a także za nadesłane gadzety, które wspólnie z Robertem Małeckim rozdaliśmy Czytelnikom podczas jego kolejnego spotkania autorskiego w Chełmży.

Dariusz Łubkowski



Serdeczne podziękowania dla Beaty i Wiesława Daroń, właścicieli sklepu „Tygrysek” w Chełmży, za zorganizowanie stoiska z książkami Roberta Małeckiego podczas jego spotkania autorskiego w Chełmży.

Dariusz Łubkowski

FOTORELACJA ZE SPOTKANIA



Fotografie: Marcin Seroczyński

INFORMATORIUM

CHEŁMŻYŃSKICH SPOTKAŃ Z KRYMINAŁEM

Redakcja: Dariusz Łubkowski

Skład: Maciej Kaźmirek

Projekty logo i plakatu:

Patryk Rybacki, Maciej Kaźmirek

Fotografie: Marcin Seroczyński, Mikołaj Starzyński,
Katarzyna Ernest-Małecka, Łukasz Piecyk

**Chełmżyńskie
Spotkania
z Kryminałem**

